

Dlaczego kwitną storczyki?

„Czarna ręka, zsiadłe mleko” Katarzyny Szaulińskiej w reż. Krzysztofa Rekowskiego w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu. Pisze Anita Nowak.

Zbiór opowiadań Katarzyny Szaulińskiej „Czarna ręka, zsiadłe mleko” fascynuje fantazją autorki, oryginalnością jej pomysłów. I to nie tworzonych „sztuka dla sztuki”, lecz służących demaskowaniu bardzo poważnych problemów społecznych i psychologicznych. Szaulińska jest lekarką specjalizującą się w zakresie psychiatrii. Stąd jej głębokie wnikanie w ludzką psychikę i poprzez sztukę nadawanie im artystycznych kształtów. Choć niektóre jej pomysły mogłyby wydawać się trudne do realizacji scenicznej, twórcom toruńskiej inscenizacji to się jednak udało.

Reżyser, Krzysztof Rekowski wybrał kilka najciekawszych, a zarazem poruszających opowiadań i poprzez dopisaną postać Lekarki granej przez Mirostawę Sobik, złączył je w jedną, spójną całość; np. krótką opowieść o chorej na raka kobiecie z „Zsiadłego mleka” wtopił w „Czarną rękę”, gdzie to także matka głównego bohatera, Adama, umiera na nowotwór.

Historię Adama, chłopca, który wskutek pomieszania w łonie matki białych i czarnych plemników urodził się z dwiema różnymi rękami i przez całe dzieciństwo oraz młodość, dopóki nie wpadł pod tramwaj, który mu tę murzyńską dłoń odciął, musiał się z ową anomalią zmagać, opowiada Kamil Żebrowski. Różnorękiego Adama wspiera żółtonoga artystka kabaretowa, Adriana. Wspaniała Anna Bieżyńska! Wcześniej doskonaliła też jako pierwsza dziewczyna Adama, Magda. Choć Adriana pomaga mu rozwikłać zagadkę jego czarnej ręki, on odrzuca przyjaźń dziewczyny. Równowagę psychiczną zyskuje dopiero po utracie hańbiącej go kończyny. Krytyka kryptorasizmu? Z pewnością.

Problem matek namawianych przez lekarzy do rodzenia wynaturzonych płodów porusza groteskowe opowiadanie „Urodziłam księżyc”. Przepięknie miłość do tego dziwnego, przez Kosmos darowanego dziecka i problemy z jakimi musi się w efekcie jego przyjścia na świat borykać, pokazuje grająca rolę Matki Julia Sobiesiak. Ale tego, co w niemej roli dorastającego księżycy gra tu ruchem i twarzą genialna wręcz Anna Bieżyńska, nie da się opowiedzieć; to trzeba koniecznie zobaczyć.

Zwłaszcza że w „Śreżodze” wspaniale kreuje ona też dziewczynę dotkniętą depresją poporodową Ritę. Jej starcia na ringu z Julią Sobiesiak jako Dominiką, zalecone przez lekarza w ramach terapii, też są ruchowo i mimicznie niesamowite!

I w tej części cudownie groteskowo jawi się Małgorzata Abramowicz jako Matka Dominiki. Jakże różna od Matki Adama z pierwszych scen przedstawienia; ale również wywołująca na widzach duże wrażenie.

Z panów najciekawiej prezentuje się Arkadiusz Walesiak w roli księdza Michała, jednego z pacjentów, któremu w efekcie rygorystycznie przestrzeganego celibatu kwiatkiem zakwitł penis. Przepiękny różowy storczyk dzięki projekcjom Emilii Sadowskiej widzowie mogą oglądać na ekranie.

Anita Nowak

e-teatr.pl

5 maja 2025